

Szanowna Pani
Marta Nawrocka
Pierwsza Dama Rzeczypospolitej Polskiej

Apel ekspertów i ekspertek do Pierwszej Damy Marty Nawrockiej o poparcie ustawy chroniącej polskie dzieci w Internecie

Jako osoby zawodowo zajmujące się wpływem nowych technologii na społeczeństwo, w szczególności na zdrowie i prawa dzieci – a także jako rodzice – zwracamy się do Pani jako Pierwszej Damy i pomysłodawczyni Fundacji Blisko Ludzkich Spraw z prośbą o interwencję u Pani małżonka, Prezydenta Karola Nawrockiego. To od jego podpisu zależą obecnie losy ustawy mającej chronić Polki i Polaków (także najmłodszych) przed szkodliwym wpływem platform (anty-)społecznościowych [1], takich jak TikTok, YouTube, Facebook czy WhatsApp.

Na bazie Pani działalności i wypowiedzi wiemy, że negatywny wpływ mediów społecznościowych na zdrowie psychiczne oraz walka z hejtem i przemocą wobec dzieci są dla Pani tematami bliskimi i ważnymi. Zgadzamy się z każdym słowem Pani listu [2], wystosowanego w grudniu do Organizatorów i Uczestników konferencji „W sieci emocji” o zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży. Fundacja, której chęć założenia Pani ogłosiła, ma stawiać sobie za cel m.in. walkę z hejtem i przemocą w Internecie. Bardzo nas cieszy aktywność Pierwszej Damy dotycząca tak ważnego dla społeczeństwa problemu.

Złe doświadczenia związane z korzystaniem z mediów, nazywanych przez nas celowo (anty)społecznościowymi, dotyczą nawet 31% dzieci z klas 1-3 szkół podstawowych [3]. Najmłodszy stykają się tam z treściami gloryfikującymi samobójstwa [4], materiałami pornograficznymi [5], a nawet obrazami wykorzystywania seksualnego dzieci [6].

Widoczność materiałów pornograficznych z udziałem dzieci na platformach internetowych rośnie w niepokojąco szybkim tempie, a ich twórcami są nawet siedmiolatki, ulegające szantażowi czy manipulacji [7].

Hejt i agresywne treści, o których mowa w Pani liście, zalewają Internet, bo „oplacają się” zarówno publikującym, jak i samym platformom. Ich autorzy i autorki zyskują większą widoczność, a platformy odnotowują wzrost zaangażowania użytkowników i użytkowniczek, którzy – pod wpływem silnych emocji – spędzają coraz więcej czasu na scrollowaniu

i komentowaniu. Tak działają algorytmy rekomendujące treści zoptymalizowane pod zysk, a nie dobrostan osób korzystających z platform internetowych [8].

W obliczu tych danych nie dziwi fakt, że temat bezpieczeństwa dzieci w Internecie stał się niezwykle ważny dla ich rodziców – 89% z nich martwi się nim bardziej niż zmianami klimatu, kwestiami odżywiania czy ubóstwem [9].

Zgodnie z regulaminami platform internetowych, takich jak Facebook, Instagram czy YouTube, serwisy te są przeznaczone dla osób powyżej 13. roku życia. Praktyka jest jednak zupełnie inna. Platformy nie tylko nie dbają o szczelność swoich „bramek”, przepuszczając setki tysięcy dzieci, które mają mniej niż 13 lat [10], lecz także celowo uzależniają od swoich usług najmłodszych użytkowników przy pomocy swoich algorytmów [11].

Co może zrobić ojciec, który zorientował się, że jego ośmioletni syn założył – bez jego wiedzy i zgody – konto na TikToku, a platforma nie dość, że nie zablokowała tej próby, to jeszcze zaczęła serwować dziecku treści pornograficzne?

Co ma zrobić matka dwunastolatki, która przestała jeść, bo – szukając przepisów na potrawy z wysoką zawartością białka – wpadła w króliczą norę treści promujących diety i gloryfikujących anoreksję?

Co ma zrobić rodzic dziecka, które wpadło w sidła internetowego pedofila lub któremu – w momencie autentycznego kryzysu – algorytm podsunął instrukcję, jak szybko i skutecznie popełnić samobójstwo?

Obecnie osoby pokrzywdzone lub ich rodzice mogą zgłosić taką treść do platformy i czekać, często bez skutku, na reakcję [12] lub wybrać jeszcze trudniejszą ścieżkę, czyli iść do sądu [13].

Na biurku Prezydenta Karola Nawrockiego czeka na podpis ustawa, która otworzy polskim rodzicom prostszą i skuteczniejszą metodę walki o bezpieczeństwo ich dzieci w Internecie. To ustawa wdrażająca w Polsce akt o usługach cyfrowych (Digital Services Act, DSA) – unijną regulację, która powstała właśnie po to, by chronić prawa użytkowników i użytkowniczek w starciu z gigantami pokroju TikToka Instagrama czy YouTube'a.

Dzięki przepisom DSA możemy się domagać, by wielkie platformy internetowe:

- przestrzegały własnych regulaminów i nie wpuszczały dzieci poniżej 13. roku życia,
- nie kierowały do osób poniżej 16. roku życia treści sponsorowanych, które żerują na ich słabościach i zainteresowaniach,
- projektowały swoje serwisy tak, by nie uzależniały i nie manipulowały naszą uwagą [14].

Głównym rozliczającym platformy za przestrzeganie tych zasad jest Komisja Europejska, ale to sygnały płynące od obywateli i obywaterek oraz organów z państw członkowskich wpływają na to, czy platforma dostanie dotkliwą karę finansową i czy będzie musiała zmienić zasady działania. Takim sygnałem może być np. skarga rodzica do polskiego urzędu. Tego rodzaju skarga, w przeciwieństwie do pozwu, nie wymaga nakładów finansowych ani znajomości prawa. Rodzice w całej Europie mogą już korzystać, i korzystają, z tego mechanizmu.

My również chcemy mieć możliwość reagowania na krzywdy i nadużycia, jakich nasze dzieci doświadczają na platformach (anty)społecznościowych. Dlatego prosimy Panią o głos poparcia dla niezwłocznego wdrożenia DSA w Polsce.

—

[1] Nowelizacja ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną.

[2] List Pierwszej Damy Marty Nawrockiej do uczestników konferencji „W sieci emocji” o zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży, <https://www.prezydent.pl/malzonka-prezydenta/listy-marty-nawrockiej/do-organizatorow-i-uczestnikow-konferencji-w-sieci-emocji-o-zdrowiu-psychicznym-dzieci-i-mlodziezy-w-otwocku,111961>.

[3] 62% dzieci korzystających z mediów społecznościowych (31% całej populacji dzieci w wieku wczesnoszkolnym) doświadczyło tam nieprzyjemnych sytuacji. 83% dzieci w klasach 1-3 szkoły podstawowej korzysta samodzielnie z YouTube'a (wersji nieprzeznaczonej dla dzieci), a 50% – z serwisów takich jak Tik Tok (31%) czy Instagram (21%) [Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, *Diagnoza Sprawdźcian 13+*, 2024, https://fdds.pl/Resources/Persistent/c/f/d/b/cfdb8277815afbfa12d9584b8c257baaa298b4b4/Sprawdzian_13_Raport.pdf].

[4] Między 15 a 24% uczniów i uczennic twierdziło, że dostaje treści suicydalne. Większość samodzielnie ich nie wyszukuje, co oznacza że takie treści wyświetlają się przypadkowo lub przy pomocy działań algorytmów [Fundacja Dbam o mój zasięg, *Dobre i złe wiadomości — życie online i offline a zdrowie psychiczne polskich nastolatków*, 2025, <https://dbamomojzasieg.pl/wp-content/uploads/2025/11/Dobre-i-zle-wiadomosci-raport-z-badan.pdf>].

[5] Dzieci wcale nie muszą wchodzić na serwisy pornograficzne, aby stykać się z nieodpowiedni treściami. Organizacja Global Witness utworzyła 7 kont użytkowników, podając wiek 13 lat. W każdym przypadku zaledwie kilka klików w treści na platformie wystarczyło, by zaczęły one dostawać treści zawierające pornografię [Global Witness, *TikTok's search algorithm directs new 13-year-old users to porn, in apparent breach of new UK law*, 2025, <https://globalwitness.org/en/campaigns/digital-threats/tiktok-directs-13-year-olds-to-porn/>]

[6] Nawet 69% osób poniżej 18. roku życia w Polsce doświadczyło przynajmniej jednej z form krzywdzenia seksualnego w Internecie [We Protect – Global Alliance, *Estimates of childhood exposure to online sexual harms and their risk factors*, 2023, https://www.weprotect.org/wp-content/uploads/WeProtect-Global-Alliance_Economist-Impact_English-full-report.pdf].

[7] „W latach 2020-2023 nastąpił wzrost liczby materiałów CSAM o 87%. Jeśli jednak uwzględnimy materiały wytworzone przez małoletnich w wieku 7-10 lat (pod wpływem manipulacji, szantażu, zastraszenia), to wzrost wyniósł 360%. Co więcej, 66% użytkowników szukających CSAM w Internecie, po raz pierwszy zetknęło się z takimi materiałami przed ukończeniem 18. roku życia, a 37% respondentów miało mniej niż 13 lat” [Stanowisko Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałaniu wykorzystywaniu seksualnemu małoletnich poniżej lat 15 do Bartłomieja Pejo, Przewodniczącego Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii (CNT)

w sprawie wdrożenia aktu usług cyfrowych – DSA w oparciu o dane Internet Watch Foundation (IWF), https://panoptykon.org/sites/default/files/2025-12/pkdp_stanowisko_dot-dsa_sejm_12-11-2025.docx].

[8] Już w 2021 roku Mark Zuckerberg, ogłaszając kolejną zmianę w działaniu algorytmu Facebooka, przyznał, że model generowania zysku, na jakim opierają się „darmowe” media społecznościowe, ma wady: „Jednym z największych problemów, przed którymi stoją sieci społecznościowe, jest to, że w naturalny sposób ludzie angażują treści sensacyjne i prowokacyjne. (...) W skali makro może to podważyć jakość dyskursu publicznego i prowadzić do polaryzacji. (...) Nasze badania sugerują, że bez względu na to, gdzie wyznaczymy granice tego, co jest dozwolone na platformie, im bardziej dana treść zbliża się do tej granicy, tym bardziej ludzie będą się nią interesować” [Mark Zuckerberg. *A Blueprint for Content Governance and Enforcement*, 2021, <https://archive.org/details/a-blueprint-for-content-governance-and-enforcement-facebook/>].

[9] More in Common Polska, *Od bezsilności do mobilizacji. Polscy rodzice wobec bezpieczeństwa dzieci w sieci*, 2025, <https://www.moreincommon.pl/nasze-projekty/od-bezilnosci-do-mobilizacji-polscy-rodzice-wobec-bezpieczenstwa-dzieci-w-sieci>.

[10] Z serwisów społecznościowych i komunikatorów dozwolonych od 13. roku życia aktywnie korzysta znacznie ponad połowa (58%) grupy wiekowej dzieci między 7 a 12 rokiem życia – aż 1,4 mln dzieci [Instytut Cyfrowego Obywatelstwa, *Internet Dzieci*, 2025, <https://higienacyfrowa.pl/publikacje/internet-dzieci/>].

[11] W 2023 roku 33 stany USA pozwały Metę o pogwałcenie praw konsumenckich poprzez nieuczciwe wciąganie dzieci w swoje serwisy i zwodzenie użytkowników i użytkowniczek w sprawie bezpieczeństwa ich usług. W pozwie stany stwierdzały, że Meta celowo wprowadzała do swoich produktów uzależniające funkcje, np. niekończący się scroll lub ciągle powiadomienia, aby młode osoby dłużej i bardziej kompulsywnie używały platform takich jak Instagram. Algorytmy wypychały dzieci i nastolatki w królicze nory toksycznych treści. Prokuratorzy oskarżyli Metę również o pogwałcenie federalnego prawa chroniącego prywatność dzieci w związku z nielegalnym zbieraniem przez korporację danych najmłodszych użytkowników i użytkowniczek bez ich wiedzy i zgody [New York Times, *Meta Accused by States of Using Features to Lure Children to Instagram and Facebook*, 2023, <https://www.nytimes.com/2023/10/24/technology/states-lawsuit-children-instagram-facebook.html>].

[12] W 2024 roku tylko 44% z 301 nielegalnych treści objętych badaniem zostało usuniętych przez platformy, w 2025 roku odsetek usuniętych treści stanowił 47% [HateAid, *Rights without reach*, 2025, <https://www.stiftung-mercator.de/en/publications/hateaid-final-report-rights-without-reach/>].

[13] Fundacja Panoptykon: SIN vs Facebook, <https://panoptykon.org/sinvsfacebook>.

[14] Badania przeprowadzane na niewielkich grupach wykazały, że mózgi osób, które często i w sposób problematyczny używają mediów społecznościowych wykazują podobne zmiany, jak mózgi osób uzależnionych od hazardu [He, Q., Turel, O., & Bechara, A. (2017), *Brain anatomy alterations associated with Social Networking Site (SNS) addiction. Scientific reports*, 7, 45064. 10.1038/srep45064, <https://www.nature.com/articles/srep45064>].